Nr. 157. Czwartek 10. Lipca 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie udzielił opróżnioną posadę adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, oficyałowi c. k. Sądu obwod w Tarnowie, Walentemu Misiuriniemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z Zarządu fundacyi stypendyjnej ś. p **Jana Żurakowskiego** za rok 1872.

A. Przychody.

	gotówka. zł.	ct.	efekta zł.	ct
1. Zapas początkowy	51	88½	113 306	30
2. Odsetki od obligacyi	5284	42		
3. Gotówka ze sprzedaży efektów	6	30		
4. Efekta zakupione			58	18
Suma dochodów	5342	60½	113364	48
B. Wydatki.				
1. Stypendya	4173	75		
2 Rozmaite	8	55		
3. Na zakupno efektów	58	18		
4. Efekta sprzedane			6	30
Suma wydatków	4240	48	6	30
do tego zapas ostateczny	1102	12½	113.358	18
Razem jak wyżej	5342	60½	113.364	48
Porównując zapas ostateczny	1102	12½	113.358	18
z zapasem początkowym	51	88½	113 306	30
okazuje się pomnożenie o	1050	24	51	88

Wykazany zapas ostateczny w gotówce 1102 zł. 12½ ct użytym zostanie na zakupno papierów wartościowych do majątku zarodowego wcielić się mających

Lwów, dnia 3. lipca 1873.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 8. lipca.

Czeska opozycya oceniła należycie stanowczy zwrot dokonany w austryackich stosunkach konstytucyjnych przez uchwalenie reformy wyborczej i z tego powodu spotykamy się w jej organach niemal bez przerwy z dyskussyą nad programem dalszego postępowania System biernej opozycyi stać się musiał przedmiotem ostrej krytyki tych organów nietylko dla swojej nieprodukcyjności lecz nadto i dla tego, że zdrowy i praktyczny zmysł polityczny nakazuje liczyć się z wszelkiemi zmianami i zastosować do nich dalsze postępowanie. Czescy publicyści poszli za głosem tego zmysłu i rozprawiają ciągle o przyszłym kierunku opozycyi. Kwestya obesłania Rady państwa była tylko wstępem do szczegółowej dyskussyi nad zmianą całej dotychczasowej taktyki. Już obecnie *Nar. Listy* poszły dalej w tym kierunku i zastanawiają się nad tem, czy opozycya czeska ma nadal usuwać się także i z sejmu czeskiego? Po wyłuszczeniu motywów oświadczają *Nar. Listy*, że stronnictwo przez ten dziennik reprezentowane postanowiło wziąć udział w czynnościach sejmu. O udziale w Radzie państwa niema mowy w tym artykule, z czego wnosić można, że w tym kierunku bierna opozycya posiada jeszcze dotąd większość za sobą Dalszą konsekwencyą powyższego oświadczenia jest uwaga *Nar. Listów*, że wybór samych deklarantów przy najbliższych wyborach sejmowych nie jest koniecznie potrzebnym. Temi słowami zachwiały *Nar. Listy* dzisiejszą dogmatyczność deklaracyi czeskiej, a niepotrzeba być optymistą, ażeby oświadczenie to nazwać nową zdobyczą konstytucyalizmu austryackiego i pierwszym krokiem do pogodzenia się z dzisiejszym stanem rzeczy.

Fremdenblatt słuszną robi uwagę, że wszystkie wiadomości o terminie zwołania Rady państwa są przedwczesne. Decyzya w tej sprawie powziętą zostanie dopiero po powrocie ministra Lassera z urlopu.

Dzięki brakowi ważniejszych wiadomości i pewnej zapamiętałości niektórych dzienników wiedeńskich znana aż do przesytu sprawa inspektora szkolnego Bobiesa wypłynęła znowu na wierzch. Rząd rozwiązał stowarzyszenie polityczne w Eger, które zapominając o granicach swojego zakresu działania uchwaliło rezolucyę wkraczającą w atrybucye władzy wykonawczej. Rozwiązanie to nastąpiło zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach, ale to nie przeszkadza niektórym dziennikom robić wycieczki przeciw rządowi z ujmą dla poszanowania, jakie się ustawie bez względu na osoby i sprawy należy. Wycieczki te są niebezpieczną bronią ale tylko dla dzienników, które niemi wojują. Dowodzą one braku konsekwencyi i taktu, gdyż niedawno i nieraz te same dzienniki usilnie domagały się u rządu, ażeby w imieniu ustawy występował energicznie przeciw niepożądanym dla nich manifestacyom. Czy dla tych dzienników ustawy są tylko wtedy nienaruszalne, jeżeli niemi może być popartą sprawa, na którą się zgadzają?

W Węgrzech zaraz po najciekawszym epizodzie w tegorocznem życiu parlamentarnem t. j po słynnej mowie Deaka nastąpiła zupełna stagnacya w świecie politycznym. Z tej ciszy korzysta rząd i zajmuje się gorliwie przygotowaniem projektów ustawodawczych, których blizkie wniesienie zapowiedział na ostatniem posiedzeniu sejmu.

Od zakończenia kampanii przeciw Chiwie Europa zajmuje się tą sprawą daleko więcej niż w czasie pochodu jenerała Kaufmanna. Anglia ma wiele powodów do niezadowolenia, bo na głosy jej dziennikarstwa przypominającego rządowi rossyjskiemu dane przyrzeczenie o rychłem opuszczeniu Chiwy po uzyskaniu potrzebnych rękojmi, odpowiada prasa rossyjska z pewnym sarkazmem i protestuje przeciw podobnemu mięszaniu się zagranicy do wewnętrznych spraw Rossyi. Telegram gratulacyjny wysłany przez cesarza Wilhelma do cesarza Aleksandra z powodu zajęcia Chiwy, dalej zjazd obu cesarzy w Ems przyczyni się niezawodnie do obudzenia w Anglii tem większej nieufności. Dzienniki śmielsze w kombinacyach politycznych zapewniają już dzisiaj, że Rosya nie ziści przyrzeczenia swojego, do czego ośmiela ją jeszcze więcej serdeczna przyjaźń cesarza niemieckiego, który zniechęcony jest do Anglii za jej sympatye dla Napoleona okazywane najwyraźniej w czasie wojny francuzko-niemieckiej i później.

W angielskim parlamencie Newdegate żądając, ażeby rząd angielski w postępowaniu swojem wobec klasztorów katolickich poszedł za przykładem innych rządów europejskich, wniósł projekt ustanowienia komisyi dla rewizyi i nadzorowania klasztorów. Parlament odrzucił wniosek, bo jest on niepotrzebny, a nadto mógłby wywołać niebezpieczne rozdrażnienie w Irlandyi.

Austrya-Węgry. Wiedeński korespondent *Bohemii*, który wiadomości swoje czerpie zazwyczaj z wiarogodnego źródła, donosi w ostatnim liście: „Do *Vaterlandu* piszą z Berlina, że attaché tamtejszej c. k. ambasady hr. Gołuchowski musiał opuścić swoją posadę, gdyż żądał tego ks. Bismarck, który nie chce znieść żadnego Pola-

LITERATURA.

(„Boża opieka“. Powieść osnuta na podaniach XIII. wieku, przez J. I. Kraszewskiego. We Lwowie, nakładem F. H. Richtera. 1873.)

Przystępując do ocenienia najnowszej powieści Kraszewskiego, przedewszystkiem winniśmy odpowiedzieć na pytanie, czy ludzi wielkich zasług, mających za sobą świetną przeszłość i piękne imię w literaturze — za dzieła mierne można i należy jak zwykłych śmiertelników powołać przed kratki krytycznego trybunału, aby im powiedzieć gorzką niekiedy prawdę, aby nożem anatoma krajać poronione płody ich ducha?

Zdaniem naszem prawda jest rzeczą tak wielką i świętą, że jej dla żadnych widoków poświęcać się nie godzi, co już pięknie i trafnie wyrazili starożytni w słowach: *Amicus Plato, amicus Aristoteles, sed magis amica veritas*. Pierwszym obowiązkiem krytyka jest otwarte wypowiadanie swych przekonań, bez nizkiej obawy o narażenie się komukolwiek, bez względu na osoby, których objektywnie wyrażony sąd urażać nie powinien

Co do Kraszewskiego mniemamy, że w zdaniu o nim tem otwartszym być wypada, że pisarz takiego jak on znaczenia w piśmiennictwie nietylko protekcyjno-grzecznych komunałów nie potrzebuje, lecz nawet za ubliżenie sobie mógłby je poczytać — że dalej literacka jego reputacya zbyt jest od dawna ustaloną, aby jej mógł zaszkodzić niepochlebny wyrok o ostatnich utworach, który prędzej czy później sprawiedliwa krytyka wydać musi.

W silnem przeświadczeniu o tem czerpiemy otuchę do szczerego wyspowiadania się przed czytelnikiem z wrażenia, jakieśmy odnieśli po przeczytaniu *Bożej opieki*. W książce tej więcej niż w którejkolwiek innej pracy Kraszewskiego przebija się brak planu i gorączkowy pospiech. Dar piśmiennej improwizacyi autora, któremu zawdzięczamy całe setki tomów, jest niewątpliwie nader cennym, lecz w utworach wymagających świeżości myśli i natchnienia, do pewnego tylko czasu służy, po czem nadużywana i do łatwego tworzenia przywykła fantazya odmawia posłuszeństwa a zastępujący ją mechanizm ratuje się odleżałemi okruchami lepszych czasów, reminiscencyami odartemi z wszelkich zalet.

Jestto naturalnym wynikiem niezmiennych praw natury, z pod których i zasłużony twórca obyczajowego romansu naszego nie zdołał się wyłamać bezkarnie. Bliżsi wielbiciele tego niestrudzonego człowieka utrzymują, że niesłychana płodność jest już dlań nieodbicie potrzebną, niemal do życia konieczną. Pojmując ten chwalebny przymiot, śmiemy przecież zauważyć, że ważniejszą częścią umysłowej produkcyi, zwłaszcza w zakresie powieściopisarstwa, jest obmyślenie planu kompozycyi, jest odrysowanie nietylko całego obrazu w ogólności, lecz nawet pojedyńczych typów i sytuacyi. Przygotowawcza ta praca godna zaprawdę większego uwzględnienia, bo dopiero mniej lub więcej sumienne przeprowadzenie jej staje się rękojmią wartości dzieła.

To też w *Bożej opiece* skutkiem zaniedbania a przynajmniej lekkomyślnego i pobieżnego traktowania dyspozycyi czuć na wskróś znużenie i wyczerpanie inwencyi, abdykującej widocznie na rzecz ślepej przypadkowości. Przedmiot osnuty na podaniach XVIII. w., w takiej formie w jakiej nam go dano, nadawałby się raczej na bajkę dla uśpienia dzieci, niźli na powieść. Ileż to razy słyszeliśmy wszyscy w dzieciństwie z ust nianiek opowiadanie o prześladowanej przez ludzi i losy sierocie z wysokiego rodu, która po różnych przygodach odnajduje wreszcie rodziców, by już odtąd pędzić życie wśród niczem niezamąconego szczęścia!

Takie to gminne podanie posłużyło szanownemu autorowi za wątek do powieści. Biedna ofiara złości ludzkiej do dwudziestu z górą lat, wystawiona na ciągłe niebezpieczeństwa i zasadzki, *per varios casus, per tot discrimina rerum* przybija wreszcie do bezpiecznej przystani, staje się bogatą i szczęśliwą. Co chwila zdaje się, że już już spadnie wiszący nad nim miecz Damoklesa — lecz czytelnik spokojny o bohatera, bo autor chcąc nam oszczędzić niepewności i trwogi, wypisał na czele książki: *Nil timet adversi, quem servat rector Olympi...*

Nie przeczymy, że myśl to piękna, chrześciańska — lecz innych jeszcze warunków do utworzenia dzieła sztuki potrzeba. Sama wreszcie fabuła powieści, przez setkę co najmniej pisarzy zużyta, i Kraszewskiemu już kilkakrotnie do dawniejszych płodów dostarczyła materyału — tu zaś tylko słabiej jest reprodukowaną. Przyzna mi pod tym względem słuszność każdy, kto czytał czterotomową powieść jego, wydaną przed 26 laty, p. n. *Zygmuntowskie czasy*. ‚Podanie z XVIII wieku“, żywcem wówczas pomieścił autor w drugiej połowie XVI. stulecia.

Tęż samą rolę co w *Bożej opiece* Janek, gra w *Zygmuntowskich czasach* Maciek Skowronek. Obydwaj ścigani przez czyhających na ich życie krewnych, obydwaj ukrywający się pod udanem nazwiskiem, jakoby przez sen przypominają sobie szczęśliwsze chwile — poznawani po znamionach na twarzy, bronieni przez poczciwych ludzi, których daremnie przeciwnicy usiłują przekupić — tu przez Agatę i Czuryłów — tam przez Hruzdzinę i Brzeskiego — obydwaj pewną część życia przepędzają w Krakowie i ztąd porwani zostają dla odwrócenia podejrzeń przez własnych obrońców i przyjaciół — obydwaj w końcu dzięki wytrwałości tychże odzyskują matki, odziedziczają imiona i włości ojcowskie — wracają do tytułów: wojewodzica i księcia — po czem dzieje obydwóch usuwają się z przed oczu czytelnika.

Podobieństwo jak widzimy uderzające tak w ogólnych rysach, jak w najdrobniejszych nawet szczegółach i sytuacyach. Różnice zaś zachodzące między jedną powieścią a drugą, wychodzą niemal zawsze na korzyść *Zygmuntowskim czasom* a na szkodę *Bożej opiece*. Pierwsza lubo nie wolna od usterek i nieprawdopodobieństw, przepełniona zbyt silnemi effektami — tę ma przecież wyższość nad drugą, że historyi prześladowanego sieroty nie czyni jedyną sprężyną i treścią akcyi — że ją owszem na dalszy plan posuwa, a wprowadzając na scenę obrazy wieku, dając charakterystykę czasu i ludzi, powieść w ten sposób acz niekiedy ze szkodą dla artystycznego zaokrąglenia, urozmaica i ożywia.

Powody, dla których krewni nastają na życie chłopców, nierównie znów lepiej obmyślane i prawdziwsze w *Zygmuntowskich czasach*. Tu mamy do czynienia z rzeczywiście ludzkiemi pobudkami, tu wchodzą w grę prawdziwe, nie sztuczne namiętności — pojmujemy, że książę Solomorecki, korzystając ze zbiegu fatalnych okoliczności, pragnie usunąć z drogi siostrzeńca zrodzonego z tajnie zawartego małżeństwa — podczas gdy tam ów niefortunny podskarbic pozbywający się pasierba z bojaźni, by jego przyszłemu synowi *in spe* nie zawadzał, w trumienkę zaś miasto ciała kładnący kamienie, wydawał nam się strasznie głupim i śmiesznym zbrodniarzem, mimo zapewnień autora o jego sprycie, wpływach itd.

W ogóle cała budowa powieści nader ułomnie i od niechcenia sklejona — zamiast charakterów widzisz figurki woskowe, sprężyną poruszane przez autora, niedołężne i bezbarwne — blada kopie dawniejszych, wielokrotnie już wprowadzanych postaci Przewija się przed oczyma naszemi mnóstwo osób, lecz czy się tylko zjawiają na chwilę, by zniknąć niepowrotnie, czy też dłuższym obdarzone żywotem, pozbawione są krwi i ciała, nosząc na sobie piętno dziwnej mazgajowatości. Nie lepszy od nich sam bohater, nazywany naprzód z powodu wrodzonej ciekawości głupim Jankiem, późniejszy wojewodzic. Początek powieści zapowiadał, że to będzie natura krzepka i burzliwa, jedna z tych, co przez świat idą przebojem; upoważniało do podobnego mniemania grackie zabranie się chłopca do zuchwałego panicza, który chciał mu wsiąść na grzbiet, by na nim jak na koniu harcować.

Później dowiadujemy się tylko, że był wielce przykładnym kupczykiem, wzorowym paziem na dworze Stanisława Augusta, (mówiąc nawiasem wplątanego tu jak Piłat w Credo), w dwudziestym roku strasznie uczonym szperaczem podziwianym nawet przez największego w swoim czasie erudyta, ks. Albertrandego (choć nie wiemy, zkąd mu się wzięła tak wielka uczoność) i gorącym kochankiem, zwracającym swe miłosne zapały ku garbatej pisarzównie, którą na ulicach Warszawy od srogiego niedźwiedzia udało mu się obronić. Niedba przytem autor o psychiczne motywa, o wewnętrzne czynniki — każe na słowo wierzyć czytelnikowi, że tak było, bo tak być musiało. Obyczajów epoki w niczem też nie widać — moglibyśmy wypadki powieści do każdego czasu przenieść bez szkody.

Klemens Kantecki.

ka w dyplomacyi. Ponieważ inne dzienniki powtórzyły tę wiadomość, więc musimy jej kilka słów poświęcić. Widocznie nie zależało *Vaterlandowi* na tym obojętnym fakcie, czy attache w tem lub owem miejscu spełnia swe obowiązki; cel tej wiadomości był podwójnie złośliwy: *Vaterland* chciał w ten sposób przypiąć łatkę ministrowi spraw zagranicznych a przytem oburzyć Polaków. Do tego celu użyto kłamstwa. Syn hr. Agenora Gołuchowskiego już przed kilku miesiącami powołany został z Berlina (gdzie posadę attaché zajmuje znowu Polak, młody hr. Wodzicki) do Wiednia, w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie zdolności hr. Gołuchowskiego budzą wielkie oczekiwania, przydzielono go referentowi dla spraw wschodnich, baronowi de Pont. Baron de Pont jest niestety ciągle chory a jego czynności musiano oddać innym urzędnikom, pomiędzy którymi znajduje się młody hr. Gołuchowski. Z tego możecie poznać, o ile ta sprawa jest dziełem ks Bismarcka,"

— Fachowy dziennik *Wiener Geschäftsbericht* patrzy z otuchą na najświeższy zwrot w stanie giełdy wiedeńskiej. „Giełda — pisze *W. Geschb.* — wstąpiła wreszcie po długim obłędzie na drogę, która jedynie może sprowadzić jej regeneracyę i odzyskanie zachwianej powagi t. j. na drogę własnej pomocy. Giełda poznała, że nie prowadzi walki z ślepem fatum, lecz tylko poniosła szkodę wskutek upadku sztucznego budynku, którego gruzy muszą być usunięte z drogi, ażeby odzyskało swoje znaczenie, jedyne źródło rzeczywistego dobrobytu. t. j. niezmordowana praca. Giełda postąpiła sobie w ten sposób i dała wyraz temu przekonaniu tak, że zasłużyła na zupełne uznanie i obudziła najlepsze nadzieje. Skrajny pessymizm z niedawnych czasów ustąpił przed spokojną rozwagą, która ściśle odróżnia wartości, których realna istota nie jest zakwestyonowaną od wartości, których istotne znaczenie jest wcale nieznane albo niepewne. W tym trudnem zadaniu giełda postępowała z umiarkowaniem, i wystrzegała się nierozważnych kroków. W chwili, gdy giełda podźwignęła się, ażeby usunąć gniotący ją ciężar, znalazła w równym stopniu moralne i materyalne poparcie zagranicy a poparcie to trwało cały tydzień ostatni z bardzo krótkiemi przerwami.

— Najdostojniejszy cesarzewicz Rudolf opuścił d. 7. bm. rano Celowiec wśród entuzyastycznych okrzyków ludności. Cały pobyt najdostojniejszego gościa w stolicy Karyntyi był jednym szeregiem najwspanialszych owacyi.

— Z stolicy Czarnogóry donoszą *N. f. Presse*, że po zakończeniu układów księcia Czarnogóry z austryackim ministrem spraw zagranicznych, książę Mikołaj mianował swojego dotychczasowego sekretarza Jana Sundecica dyplomatycznym ajentem i konsulem w Zarze. Sundecic miał już otrzymać exequatur i w tych dniach obejmuje swój urząd w Zarze jako pierwszy czarnogórski ajent dyplomatyczny. Sundecic jest Dalmatyńcem i był przed przesiedleniem się z Austryi do Czarnogóry profesorem gr. or. teologii i redaktorem urzędowego dziennika *Osservatore Dalmato*. W r 1866 powołany został przez księcia Czarnogóry na posadę sekretarza i tutaj wsławił się swojemi poezyami w południowo słowiańskim świecie literackim. Do tej wiadomości dodaje *N f. Presse*, że Austrya wyszle jeneralnego konsula i dyplomatycznego ajenta do Cetinij zaraz po powrocie barona Rodica z Marienbadu do Wiednia.

Niemcy. Cesarz Wilhelm przesłał cesarzowi rosyjsskiemu telegraficzne powinszowanie z powodu wzięcia Chiwy. Akt taki kurtoazyi dziwić nikogo nie może, kto wie, jaka serdeczna przyjaźń panuje między tymi dwoma monarchami; zachodzi jednak pytanie, czy Anglia krokiem tym boleśnie dotkniętą nie została. Wprawdzie starają się półurzędowe korespondencye berlińskie do dzienników prowincyonalnych wytłumaczyć, że Anglia nie ma powodu do urazy, ponieważ prasa angielska wobec powodzeń rossyjskiego oręża nieraz wyrażała zdanie, że postępy Rossyi w Azyi środkowej są dla Anglii zupełnie obojętne. Teraz jednak gdy zawojowanie Chiwy jest już faktem dokonanym, zmieniło się zapatrywanie i ton dzienników angielskich, które owszem żądają uporczywie od Rossyi, ażeby dotrzymała zobowiązań podjętych wobec Anglii i niezwłocznie Chiwę opuściła. Na to odpowiada paryzka *Corr. universelle* mająca stosunki z ambasadą rossyjską, że przyrzeczenia Rossyi, Anglii poczynione, ograniczają się jedynie na danem w Londynie zapewnieniu, że Rossya zaniecha aneksyi Chiwy. Za to jednak pozostawiła Anglia Rossyi zupełną swobodę zażądania wszelkich gwarancyj ku zapobieżeniu na przyszłość rozbójniczym napadom granicznym i niepokojom handlu ze strony Chiwy. *Corr. univ.* rozwodzi się dalej nad ważnością, jaką przedstawia dla Rossyi bezpieczeństwo dróg handlowych w Azyi środkowej, i oświadcza, że to bezpieczeństwo leży w interesie powszechnego handlu i cywilizacyi, i że Anglia zgodzić się musi na swobodną konkurencyę innych narodów. Zdaniem *Corr. univ.* nie ustąpi Rossya z Chiwy, dopóki nie otrzyma najszerszych gwarancyj pod względem przyszłego zachowania się władzcy tego chanatu

---

Francya. O wyniku głosowania w zgromadzeniu narodowem nad wnioskiem Dufaure'a piszą z Wersalu do jednego z dzienników niemieckich: Izba uchwaliła nader nieznaczną większością głosów porządek dzienny deputowanego Leurent, za którym oświadczył się był ks. Broglie imieniem gabinetu. Ciekawe są w tej mierze szczegóły układów zakulisowych, wywołanych rzeczonym wnioskiem Dufaure'a. Ks Audiffret-Pasquier przewódzca prawego środka a przy tem zacięty antagonista imperyalistów dokładał wszelkich starań, ażeby w przededniu głosowania utworzyć większość rządową z wykluczeniem imperyalistów i skrajnych monarchistów. W tym celu zawiązał rokowania z lewym środkiem, który przystał na plan postępowania prawego środka; Dufaure, Perier i Audiffret-Pasquier ułożyli już byli wspólny porządek dzienny, za którym orleaniści i umiarkowani republikanie mieli wspólnie głosować. Bezpośrednim skutkiem tego miała być zmiana gabinetu, w którego skład weszli by byli deputowani z obu środków. Ks. Broglie wiedział o tych układach i czynny nawet brał w nich udział. Lecz prawica spostrzegła się zawczasu a połączywszy się z imperyalistami przeszkodziła temu zamiarowi w ostatniej już chwili. Ks. Broglie widząc się w nader trudnem położeniu spowodował prawy środek do porzucenia przymierza z lewicą, która widząc co zaszło głosowała jak wiadomo przeciw przyjętemu przez rząd porządkowi dziennemu. Oba środki są zatem obecnie jak dawniej za czasów Thiersa, główną osią, około której poruszają się najważniejsze sprawy publiczne."

Anglia. W ostatnim dniu swego pobytu w Londynie przyjmował szach szefa policyi londyńskiej pułkownika Hendersona, któremu w nader pochlebnych wyrazach podziękował za świadczone usługi, nie tając przytem swego podziwu nad doskonałością tej instytucyi. Pułkownik udzielił szachowi przy tej sposobności kilka dat statystycznych tyczących się miasta Londynu. Policya londyńska składa się z 10.712 ludzi. Długość wszystkich ulic wynosi 6612 mil angielskich czyli 10.640 kilometrów, tak że gdyby je rozciągnięto w jednej linii, sięgnęłyby o 3800 mil po za Teheran do Point de Galle na wyspie Ceylon. Miasto Londyn obejmuje przestrzeń 690 kwadr. mil angielskich a mieszkańców liczy 4,025.659, którzy zajmują 528.794 domów, używają 1400 omnibusów, i 8108 dorożek a zjedli w zeszłym roku prócz przywiezionych 150.000 beczek mięsa, 293.000 wołów, 1,525.000 owiec, 30.000 cielą i 8500 wieprzów.

Unosząc ze sobą wraz z innemi wspomnieniami także i te interesujące daty statystyczne, opuścił szach Londyn 5. b m. po 17 dniowym pobycie, żegnany przez liczny tłum publiczności i odprowadzony przez książąt krwi królewskiej. W Portsmouth czekały na niego dwa parowce francuzkie „Rapide" i „Hirondelle", które go przewiozły do Cherbourga.

Wielką część odszkodowania za Alabamę, około 1,200.000 lirów spłaciła już Anglia Ameryce.

Hiszpania. Z pola walki doszły nas następujące wiadomości:

Oddziały Karlistów pod dowództwem Cercosa i proboszcza z Flix spaliły drzewa i zboże w polu w miejscowości Tivisa, ponieważ mieszkańcy niechcieli zapłacić nałożonej kontrybucyi i stawili opór zaczepkom powstańców. Batalion republikański z Fijo de Centa pobił oddział Karlistów w Sol de Teixeta.

— Londyński komitet Karlistów otrzymał od szefa sztabu jen. Otto, dowodzącego w prowincyi Nawarze następujące sprawozdanie o bitwie pod Beramendi:

„Dnia 26. czerwca stoczyliśmy wielką bitwę pod Beramendi niedaleko Lecumberi w Nawarze. Naszemi wojskami dowodzili jen. Dorregaray i Otto, republikańskiemi Castanon. Republikanie na głowę pobici uciekali w największym nieładzie, pozostawiając w naszym ręku jedno działo wraz z uprzężą i amunicyą, mnóstwo karabinów i innych rekwizytów. Republikanie stracili 13 oficerów w zabitych i rannych, między którymi znajduje się jeden dowódzca batalionu i dwóch kapitanów. Wzięliśmy przeszło 200 jeńców, z którymi obchodziliśmy ssię dobrze bez względu na hasło jen. Nouvilasa *guerra sin cuartel* (wojna bez pardonu). Wczoraj jeden z naszych oddziałów zaatakował fort republikański w Trurezon, którego załoga składała się z pułku Savilla. Załoga kapitulowała, a 92 żołnierzy wspomnianego pułku przeszło do rojalistów z okrzykiem: Niech żyje Karol VI.! Zabraliśmy 214 karabinów Remingtona, mnóstwo amunicyi i innego materyału wojennego."

KRONIKA.

— ***Książe Władysław Czartoryski*** przybył 8. b. m. z małżonką do Krakowa, zkąd uda się do Iwonicza. Na dworcu kolei, tak donosi *Czas*, oczekiwał księcia orszak włościan z Woli Justowskiej na koniach w strojach krakowskich i odprowadził następnie gości do Woli, gdzie ci kilka dni mają zabawić.

— ***Posiedzenie rady miejskiej***. odbędzie się we czwartek dnia 10 lipca b. r o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej Na porządku dziennym: 1. Sprawa sprzedaży hotelu angielskiego i Majerówki. Prośba p. Jurkiewicza o pozwolenie mu ułożenia wodociągu w ulicy Grodeckiej. Sprawozd. p. radny Dąbrowski. 2. Sprawa uregulowania praw własności do placu św. Jerzego. Podanie towarzystwa gimnastycznego „Sokół" o bezpłatne odstąpienie gruntu pod budowę szkoły gimnastycznej. Sprawozd. p. radny Dr. Sermak. 3. Wnioski dotyczące przyjęcia legatów ś. p. Anny Distl i Józefa Reczuszyńskiego na rzecz zakładu kalek św. Łazarza. Sprawozd. ks. kan Zabłocki. 4. Projekt podwyższenia opłat od cechowania miar i wag. Przyjęcie nadzoru nad 46 gminami okolicznemi pod względem przestrzegania przepisów cymentniczych. Sprawozd. p. radny Dr. Zuker. 5, Podanie o odstąpienie bezpłatnie miejsca pod pomnik ś. p. Dr. Serdy Sprawozd. p. radny Reiss. 6. Sprzedaż parceli gruntu miejskiego przyległego do realności l. 463¾. Sprawozd. p. radny Epstein. 7 Budowa kanału w ulicy Bogdanowskiej. Sprawozd. p. radny Hoffmann Maurycy. 8. Rekurs w sprawach budowniczych. Sprawozd. p. radny Dr. Semilski

⁂ ***Jeneralny konsulat austryacki*** w Warszawie donosi pod d. 1. b. m, iż Warszawie zachorowało na cholerę od d. 30 maja do 26. czerwca 128 osób; z tych wyzdrowiało 22, umarło 32. pozostało w ordynacyi lekarskiej 74 osób. — W Kutnie w guberni Warszawskiej wybuchła cholera d. 9. czerwca; do 13. czerwca zachorowało na cholerę 27 osób, z których 2 wyzdrowiały, 13. umarło, 12 znajdują się w ordynacyi lekarskiej; — w Sandomierzu zachorowało na cholerę od 13. kwietnia do 13. czerwca 44 osób; wyzdrowiało 20 osób, umarło 23 a jedna osoba pozostaje w kuracyi; — w Zambrowie w guberni Łomżyńskiej zachorowały w maju na cholerę trzy osoby; z tych jedna umarła.

* ***Uprowadzenie.*** Wczorajszej nocy zbiegła 15-letnia córka strażnika kolejowego w Chodorowie od rodziców zabrawszy z sobą oprócz własnych sukni i bielizny wiele rzeczy należących do rodziców i 15 złr. z niezamkniętej komody. Jak się rodzice domyślają, została córka uprowadzoną przez byłego pisarza W. S. Na żądanie rodziców zarządzono poszukiwanie za zbiegłymi.

* ***Kradzież koni.*** Zeszłej nocy uprowadzili niewiadomi złodzieje z pastwiska w Wolicy Komorowej pod Sokalem parę koni, własność X. Jaremkiewicza. Konie były średniej miary, obydwa siwe, jeden z ciemną drugi z białą, krótką grzywą.

* ***Ucieczka obłąkanego.*** Przedwczoraj zbiegł ze szpitalu umieszczony na oddziale obłąkanych Piotr Goralczuk z Ostrowa, mający lat 22 w ubiorze szpitalnym t j. w koszuli, spodniach drelichowych i takiej czapce i nie został dotychczas odszukanym.

* ***Zgromadzenie publiczne.*** W niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 12. w południe odbędzie się w sali restauracyi w ogrodzie miejskim zgromadzenie pewnego koła publiczności lwowskiej celem zawiązania stowarzyszenia dla wypiekania taniego chleba tak zwanego prądnickiego. Celem pomyślnego przeprowadzenie projektowanego przedsiębiorstwa poczyniono już potrzebne przygotowawcze kroki.

— ***Mikołaj Martynów*** utalentowany rysownik umarł przedwczoraj w 30 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 7mej wieczorem z głównego szpitalu na cmentarz Łyczakowski.

Δ ***Ks. Chylak Stefan*** dotychczasowy gr. kat. pleban z Nowicy, otrzymał dnia 24. czerwca 1873 kanoniczną instytucyę, jako pleban na gr. kat. probostwo w Mencinie dyecezyi przemyskiej, — zaś ks. Kotlarczuk Mikołaj, dotychczasowy gr. kat. pleban z Brzeżan, otrzymał dnia 2. lipca 1873, kanoniczną instytucyę jako pleban na gr. kat. probostwo w Krzyweńkiem, archidyecezyi metropolitalnej lwowskiej.

⁂ ***Gwałtowna tucza*** połączona z gradem wyrządziła d. 3. lipca znaczne szkody na polach gmin i obszarów dworskich Barachowa, Słobódki strusowej, Zubowa i Boryczówki w starostwie trembowelskiem.

⁂ ***Nagła śmierć.*** Dnia 26. czerwca wywrócił się wóz naładowany sianem i przygniótł idącego kolo niego Jana Steca, parobka w Moszczenicy w starostwie gorlickiem. Mimo natychmiastowego ratunku nie zdołano nieszczęśliwego przyprowadzić do życia.

⁂ ***Domniemane bratobójstwo.*** Mikołaj Torba włościanin z Balic w starostwie mościskiem znikł w nocy z 1. na 2. b. m. ze stodoły, w której sypiał, pozostawiwszy swoje ubranie. Nazajutrz znaleziono go uduszonego przewiosłem w pobliskiem, o 100 kroków od domu mieszkalnego oddalonem życie. Podejrzanego o dokonanie tej zbrodni brata zmarłego Mikołaja Torbę aresztowano i odstawiono do sądu.

Δ ***Wiadomości dyecezyalne.*** Dnia 28 czerwca 1873 umarł w Piwnicznej, powiatu nowosądeckiego, dyecezyi tarnowskiej, pleban obrządku łać. ks. Bartłomiej Mamakiewicz, przeżywszy lat 64, z tych w stanie duchownym 38. Do parafii tego probostwa należy w 4 miejscowościach i promieniu 1 mili 4650 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonuje Wys. c. k. Rząd. Główne uposażenie stanowią: 44 morgi, 572□⁰ ról w lichej owsianej glebie i 60 morgów 11□⁰ łąk, wydających siano słodkie, dalej kapitał 2600 zł. w 5% obligacyach indemnizacyjnych i państwowych a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 297 zł. w. a., którym każdy pleban zadowolnić się musi, gdyż probostwo jest dawnej fundacyi, a fundusz religijny pokrya płacę wikarego 210 zł. i wszystkie podatki plebański z dodatkami.

— ***Budowa techniki lwowskej.*** Dla oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót ziemnych i innych w celu splanowania części placu przeznaczonego pod budowę gmachów dla c, k. akademii technicznej we Lwowie, niemniej w celu sprzedaży uzyskanych przy tych robotach 316 sztuk drzew różnego rodzaju i różnej grubości, wynoszącej po części nawet nad 15 cali, rozpisuje komitet budowy rozprawę ofertową, która się odbędzie dnia 18. lipca br. o godzinie 12. w południe w c. k. Namiestnictwie w biurze c k. Radcy Namiestnictwa pana Karasińskiego. Koszta wyżej nadmienionych robót są przybliżeniu obliczone na 9188 zł. 83 ct., która to kwota stanowi sumę fiskalną. Plany na te roboty, bliższe warunki tychże wykonania jakoteż spis cen jednostkowych przeglądnąć można na placu budowy w biurze c k. inspicyenta budowy przy ulicy Maryi Magdaleny pod l. 1 przed południem od godziny 9. do 12. a po południu od 3. do 6. Chęć mających do tego przedsiębiorstwa, wzywa się, by wnieśli w terminie oznaczonym do komitetu budowy w c. k. Namiestnictwie swoje oferty, które sporządzone być mają podług wzoru podanego w warunkach spisanych dla robót stanowiących przedmiot przedsiębiorstwa. Oferty, któreby nie były w terminie wniesione lub nie ułożone podług nadmienionego wzoru, nie będą uwzględnione

— ***Książę J M. Poniatowski.*** W dniu 3. b m. umarł w 57 roku, jak już donieśliśmy, po bardzo ruchliwem życiu książę Józef Michał Poniatowski. Zrodzony w Rzymie, wstąpił wcześnie w szeregi afrykańskich strzelców *(Chasseurs d' Afrique)*, naturalizował się później w Toskanie, w r. 1848 wybrany został dwukrotnie do florenckiej izby deputowanych i wysłany jako poseł z kolei do Paryża, Londynu i Brukselii. W r. 1854 otrzymał francuzkie prawo obywatelstwa i godność senatora. W ostatnich latach życia utrzymywał się z udzielania lekcyi muzyki. Pozostawił po sobie szereg oper i większych dzieł muzycznych, z których niektóre nie są bez wyższej wartości.

— ***Egzamin w szkole u św. Antoniego*** odbył się dnia 8. b. m. Uczniowie dali dowód, że z całorocznej pracy nauczycieli umieli dobrze skorzystać; większa połowa zasługi jednak należy się dyrektorowi p. Kisielewskiemu, i nauczycielom pp. Bermesowii i Bojarskiemu, którzy swem postępowaniem z dziećmi umieli na nich tak zbawiennie wpłynąć, iż jak się przy egzaminie okazało, z zamiłowaniem do nauki się przykładali.

— ***Statystyka austryackiego dziennikarstwa.*** W Austryi wychodzi w ogóle 640 pism, pomiędzy niemi jest 448 niemieckich, 84 czeskich, 2 francuzkie, 2 greckie, 47 włoskich, 3 hebrajskie, 28 polskich, 8 ruskich, 1 rossyjski i 17 słowackich. Wedle krajów, w których wychodzą, wypada na Czechy 112, na Wiedeń 290, na resztę Niższej Austryi 10, na Wyższą Austryę 12, na Morawię 32, na Galicyę 34, na Szlązk 18, na Krainę 11, na Karyntyę 12, na Salzburg 7, na Tyrol 33, na Styryę 21, Istryę 44 itd. Wystawa prasy austryackiej znajduje się w pawilonie powszechnego handlu, we wzorowym porządku — dzienniki są po większej części we własnych pysznych szkatułach na ścianach bardzo gustownie ułożone.

— ***W tajemniczy sposób*** zginęło przed tygodniem w Peszcie dwunastoletnie, bardzo piękne i na swój wiek uderzająco rozwinięte dziewczę.

— **Wykaz osób zmarłych** w czasie od 21. do 30. czerwca 1873. (Dokończenie). 43. Ilko Ławrykowicz l. 33 zarobnik, na zanik mózgu. 44. Zofia Godźia l. 48 żona dziennego pisarza, na suchoty. 45. Malke Hubert l. 40 służąca, na suchoty. Na ospę 46. Mortko Hersch l. 2 syn krawca. 47. Zofia Olszewska l. $^{2}/_{12}$ córka murarza. 48. Sara Blaustrin l. $^{11}/_{12}$ dziecko szynkarza. 49. Michał Adamowicz l. 20 pompier. 50. Helena Ostrowska l. 3 dziecię zarobnicy. 51. Alojzy Koch l. 35 pisarz dzienny, na gruźlicę płuc. 52. Majer Icyk Klempowicz l. 6 syn expresa, na zgniłą ospę. 53. Ilinka Rostoka Badelutza l. 21 więzień, na gruźlicę płuc. 54. Joel Kohn l. $2^{1}/_{2}$ dziecię szynkarza, na zgniłą ospę. 55. Franciszka Kalicińska l. 72 wdowa po cieśli, na gruźlicę. 56. Julja Leder l. 63 praczka na zapalenie płuc. 57. Mikołaj Serkis Wasyluszko l. 31 więzień, na suchoty. 58. Wasyl Maksymiak l. 38 więzień, na wodną puchlinę.

Notatki literacko-artystyczne.

(S) **Opera.** Dyrekcya teatru lwowskiego nie szczędzi zabiegów dla zwabienia do sali publiczności, która w obecnej porze wolałaby oddychać świeżem powietrzem ogrodów, gdyby nie coraz nowe postacie przesuwające się po scenie. Stosuje się to nietylko do komedyi i dramatu, lecz także do opery, która jako przerzedzona i osierocona tymczasowo przez panią Jakowickę, nierównie więcej potrzebuje pomocniczych środków. Z żywą radością dowie dzieliśmy się przeto o debiucie panny Tellini we *Fauście.* Zdając obecnie sprawę z pierwszego jej występu, uprzedzamy, że nie myślimy jej odmawiać świetnego talentu i rutyny, że jednak w sądzie o niej jako o primadonnie opery w Stuttgardzie mamy prawo być surowymi i żądać skończonego śpiewu. W ogóle w dniu przedwczorajszym udało się wykonanie *Fausta* znacznie lepiej niż w przeszłą sobotę tak co do gry orkiestry jak i śpiewu z wyjątkiem chórów i panny Schirer, która tą razą zrobiła nam nawet nową niespodziankę, w ostatnich dwóch taktach aryi z bukietem dodając kadencye składające się z trzech nót t. j *sol, soldieuse* i *la naturelle,* odśpiewane gorzej jeszcze niż zwykle. Z przyjemnością ujrzeliśmy p. Olskiego w cokolwiek zmienionym lubo jeszcze za jaskrawym kostjumie, podczas gdy panna Schirer mimo uwag naszych ubrała się tak jak dawniej, dodawszy tylko żaboty w rękawach i kołnierz z małemi żabocikami, co nam przypominało jednego z minionów Henryka Walezyusza. Przypominamy że Goethe nie chciał paziów w aksamitach lecz prostego studenta bez aksamitów, żabotów i różenka. W drugim akcie publiczność z tak wielką niecierpliwością oczekiwała ukazania się primadonny królewskich teatrów, że mało zwracała uwagi na chóry kobiet, dziewcząt i studentów, które korzystając z tej nieuwagi niedbalej jeszcze niż w sobotę spełniły swoje zadanie.

Panna Tellini śpiewała w zaprędkiem tempie; psuł też effekt uśmiech igrający na ustach pięknej i skromnej Małgorzaty w chwili gdy mówiła: „A może to wielki pan!“ Balladę odśpiewała p. Tellini z pewnością siebie lecz zbyt prędko dwa ostatnie takty a zbyt długo wytrzymała ostatnią nutę, niema tam bowiem ani fermaty ani podwójnego taktu. Recitatywa odśpiewane były śmiało i czysto — również i arya z brylantami, gdzie przecież widać było pewną brawurę.

Panna Tellini ma głos od *Do* do *la*; nizkie *do, re; mi bemol* nie jest u niej dość pełne; *fa, sol, la, si, do, re, mi, fa* — najlepsze; natomiast wysoki regestr, jak *fa dieuse, sol dieuse, la* — są często forsowane.

Tryle śpiewa często panna Tellini zakrytemi ustami, jak w aryi z brylantami gdzie nadto nie śpiewała na tonach *si* i *do dieuse,* lecz zmieniała interwały, biorąc *si* i *do dieuse, si re dieuse* a nawet w ostatnich dwóch ćwierciach taktu *si* i *re bekar,* co brzmiało za ostro. Ostatni takt w drugiem powtórzeniu tej aryi, gdzie jest tryl postrojony na nucie *fa dieuse,* śpiewała p. T. *fa dieuse* i *sol naturelle,* zamiast *sol dieuse,* co nie wywołało efektu i sprawiło, że ostatnia nuta *si* odśpiewaną była z wysiłkiem tylko, bo sił zabrakło na *forte fortissimo.*

Duet z Faustem odśpiewała panna Tellini najlepiej — gammę schodową markowała pięknym effektem. Posiada ona grę wzorową, wystudyowaną, kombinacyjną, śmiałą, lecz z niedostatecznym zasobem uczucia, jak większa część artystek szkoły niemieckiej. O wokalizacyi głosu panny Tellini nie możemy wiele powiedzieć, partya bowiem Małgorzaty mało posiada ustępów, gdzie by się można było popisać gammami i trylami, z wyjątkiem aryi z brylantami — lecz właśnie początek i koniec tej aryi wykonany był może nie dość wybitnie. Aryę wezwania przy oknie odśpiewała artystka z obliczeniem na effekt — lecz żądalibyśmy więcej uczucia i egzaltacyi rozmarzonej Małgorzaty. Nierównie lepiej wypadła scena przed kościołem.

W akcie piątym starała się panna Tellini więcej grać niż śpiewać; to też scena po przebudzeniu nie sprawiła należnego effektu Jej deklamacya jest więcej uczoną niż uczuciową; scena wspomnienia postrojona na motywie walca drugiego aktu, wyszła nieco za sztywnie, choć z zamiarem effektu; ostatni duet był lepszym, lecz nie odpowiadał grze i śpiewowi trzeciego i czwartego aktu.

Od czasu jak Gounod stworzył swoje arcydzieło, drobna tylko liczba śpiewaczek umiała zwycięzko przełamać trudności, jakie przedstawia ta nader wysoko postawiona partya. Kompozytor napisał ją dla pani Miolan-Carvollo a po niej dwie tylko artystki w Europie były znakomitemi Małgorzatami, t. j. pp. Volpini i Borbo, dla której Verdi napisał operę: *La forza del destino.* Pani Artôt śpiewała tę partyę przed pięciu jeszcze laty z wielkiem powodzeniem. Rzecz jasna, że panny Tellini z artystkami temi porównywać trudno.

(T) **Teatr.** W poniedziałek dnia 7. lipca przedstawiono na scenie naszej komedyę Wiktoryna Sardou p. n. *Ćwiartka papieru,* w której p. Hofman jako gość wybrała sobie rolę Zuzanny. Komedya ta może służyć za wzór misternej plątaniny, wśród której zręczny autor wodzi kilka osób uganiających się za świstkiem papieru. Rzecz sama przez się zbyt błaha, tem większa zatem zasługa autora, że z takiej drobnostki umiał wysnuć trzy zajmujące akty najdelikatniejszej komedyi, iskrzącej dowcipem dyalogów, pełnej zajmujących sytuacyi i niezwykłych scenicznych efektów. Komedye tego rodzaju wymagają wielkiej precyzyi w wykonaniu, t. j. żywości i subtelnego cieniowania. Widząc dzień przedtem *Chłopa milionowego* na tejże samej scenie, trudno nam doprawdy uwierzyć, iż to samo towarzystwo, co wówczas grało tak ozięble i niedbale, w dniu następnym całością gry, starannością, zapałem i dokładnem wyuczeniem się ról (z małym wyjątkiem) dokazało tyle, iż zadowoliło nawet wybredniejszą część publiczności. Nie mała zasługa należy się tu reżyseryi — urządzenie salonów i w ogóle wystawa, była gustowna i elegancka. Pani Hofman w roli Zuzanny dowiodła wiele rutyny — szlachetna w ruchach i w mowie, posiadając organ dźwięczny, miłe zrobiła na słuchaczach wrażenie. Trudno nam się tylko zgodzić na pewną sztuczną wykwintność w dykcyi, która zaciera naturalność dyalogu a tem samem czyni go monotonnym. Pan Ładnowski grał wybornie — reszta ról była starannie oddaną.

Wczoraj odegrano dramat Musseta p. n. *Ostrożnie z ogniem.* Śliczne obrazki, pełne uczucia i poezyi, giną tu nieraz wśród ustępów nudnych i braku znajomości sceneryi dowodzących — to też rzecz cała nierównie lepiej wydaje się w czytaniu, niż na deskach teatralnych. Publiczność pozostała tą razą zimną; gra pani Hofman, w której nie było dostatecznego ognia i prawdy nie robiła głębokiego wrażenia — była to raczej deklamacya wzorowa. Dopiero p. Ładnowski grą swoją w scenie przy studni zdołał porwać znudzonych już słuchaczy, którzy wywdzięczając mu się za miłą choć krótką chwilę, wywoływali go kilkakrotnie. Reszta personalu nie psuła drobnych ról swoich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 5. lipca 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

Zapasy spirytusu wyczerpują się coraz więcej, ale ceny nie zmieniły się w porównaniu z cenami ubiegłego tygodnia. Jezeli zbiór ziemniaków wypadnie pomyślnie, oczekiwać można w tym roku znaczniejszego wywozu spirytusu. W handlu chmielem dla braku towaru zapanowała zupełna stagnacya. Dotąd jeszcze nie można sobie wyrobić pewnego zdania, jakim będzie tegoroczny zbiór chmielu w Galicyi. Doniesienia w tej mierze nie są bardzo pomyślne, bo zmienna temperatura nie pozwalała tej roślinie rozwinąć się należycie. Z tego powodu już dzisiaj płacą za centnar chmielu z dostawą po zbiorze 60—70 zł. Do Rossyi wysłano z Czech w ostatnim tygodniu 13 centnarów chmielu. Browary lwowskie mają zapasy prawie zupełnie wystarczające. W handlu rzepakiem popyt jest już obecnie ożywiony. W końcu sierpnia nastąpi zapewnie wywóz znaczniejszych zapasów tego artykułu do Prus a mianowicie do prowincyi nadreńskich i górnego Szlązka. Urodzaj w Węgrzech wywołuje zniżenie cen rzepaku. Za 150 ℔ z dostawą w sierpniu i wrześniu płacą 8—9 zł. Z Rossyi oczekują także ożywionego wywozu. Wywóz masła do Prus był znaczny. Z Sambora, Przemyśla, Jarosławia, Rzeszowa, Tarnowa, Bochni i Krakowa wysłano w ubiegłym tygodniu około 2500 centnarów tego artykułu. Do Wiednia nie wysłano znaczniejszych zapasów, chociaż spekulanci liczyli z wielką pewnością na wystawę powszechną. Za centnar masła w średnim gatunku płacono 42—44 zł. Stan ażia sprzyja wywozowi.

W handlu zbożowym ruch był nadzwyczajnie ożywiony a ceny ustaliły się. Im bliższe są żniwa tem większy rozwija się popyt, bo zapasy nie wystarczają na potrzeby konsumcyi. Najlepsze interesa robią kupcy galicyjscy, którzy zakupują większe zapasy i takowe powoli dalej sprzedają. Na uwagę zasługuje obecny przebieg handlu zbożowego na granicy. Do Suczawy i Nowosielicy tudzież do Husiatyna i Podwołoczysk przywożą rumuńscy i rossyjscy kupcy znaczne zapasy zboża, korzystając z nader ułatwionej komunikacyi na stronie austryackiej. Przywiezione na austryackie terytorya zapasy leżeć mogą dziesięć dni bez opłaty taksy za skład. W tym czasie kupcy rumuńscy i rossyjscy sprzedają zboże tylko pod nader korzystnemi dla nich warunkami. Dopiero po upływie 10 dni, gdy potrzeba płacić taksę za skład, sprzedaż odbywa się pod warunkami coraz przystępniejszemi. Do Mysłowic Gliwca, Katowic, Bielska i Oświęcima wysłano w ubiegłym tygodniu około 18.000 centnarów rossyjskiego żyta i pszenicy. Na konsumcyę w Galicyi sprowadzono około 70.000 centnarów. Najwięcej zboża zakupywano we Lwowie, Gródku, Przemyślu, Samborze, Drohobyczy, Rzeszowie, Jarosławiu, Dębicy, Tarnowie, Bochni i Krakowie. Według zdania doświadczonych kupców, dowóz zboża rossyjskiego dla Galicyi potrwa jeszcze trzy tygodnie. Skoro ziemniaki dojrzeją, dowóz zmniejszy się jeszcze przed zakończeniem tegorocznych zbiorów.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 15 zł., żyto 180 ℔ 11 zł., jęczmień 158 ℔ 9 zł., owies 112 ℔ 5 zł. Ceny spadły z powodu nadto wielkiego dowozu z Rossyi Zboże kupowano tylko na potrzeby miejscowe. Tarnów: pszenica 190 ℔ 15 zł., żyto 180 ℔ 9 zł. 80 ct., jęczmień 157 ℔ 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 60 ct Z Suczawy i Podwołoczysk sprowadzono na konsumcyę około 8000 centnarów. Dębica: pszenica 190 ℔ 15 zł., żyto 180 ℔ 11 zł. 50 ct., jęczmień 157 ℔ 9 zł. 40 ct. owies 110 ℔ 4 zł. 50 ct. Popyt i obrót był słaby. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 13 zł.. żyto 180 ℔ 10 zł., jęczmień 158 ℔ 9 zł. owies 110 ℔ 4 zł. Ruch były słaby. Jarosław: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct — 14 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. — 8 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct., — 7 zł. 50 ct. owies 100 ℔ 3 zł. 50 ct. — 4 zł. Popyt na żyto i jęczmień był ożywiony, dowóz bardzo znaczny. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 10 ct., żyto 180 ℔ 8 zł., jęczmień 157 ℔ 6 zł. 25 ct., owies 109 ℔ 3 zł. 75 ct., Znaczne zapasy zboża wysłano ztąd do Sambora, Sanoka, Drohobyczy i Borysławia. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 13 zł., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł., owies 112 ℔ 3 zł. 60 ct. Dowóz z Husiatyna był bardzo znaczny. Brody: pszenica 190 ℔ 12 zł. 75 ct. — 13 zł. 50 ct, żyto 180 ℔ 7 zł. 10 ct. — 7 zł. 50 ct., jęczmień 156 ℔ 6 zł. — 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. — 4 zł., groch 200 ℔ 7 zł. — 7 zł. 90 c. hreczka 156 ℔ 6 zł. 50 ct. — 7 zł. W ubiegłym tygodniu przywieziono z Rossyi w przecięciu codziennie 600 centnarów zboża. Brodzki młyn parowy sprowadzał zboże z Podwołoczysk.

Bydła rzeźnego przywieziono w ubiegłym tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 1700 sztuk, które wysłano zaraz dalej do Oświęcimia. Z Galicyi odstawiono do kolei żelaznej 350 wołów. W zakładzie kontumacyjnym w Podwołoczyskach stoi 450 wołów. Na targu wiedeńskim ożywił się popyt w ostatnim tygodniu a ceny były korzystne Za galicyjskie woły płacono 31 — 33 zł.

— ***Dochody kolei lwowsko-czerniowieckiej*** na przestrzeni Lwów Suczawa wynosiły od 1. do 30. czerwca 313689 zł. t. j. o 98732 zł. więcej niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku. W pierwszym półroczu 1873 dochody wynosiły 1,270.870 zł. t. j. o 166.629 złr. więcej niż w pierwszym półroczu 1872.

— ***Węgierska kolej wschodnia,*** której akcje tak fatalnie obecnie stoją, miała w miesiącu ostatnim dochód w sumie 142.965 złr. 59. ct.

Dnia 9go lipca 4873 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujących pięć liczb:

54 4 28 57 31

Następne ciągnienia przypadają w dniu 23go lipca i 6go sierpnia 1873 r.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lipca.

Hotel Żorza Pp. Konarski S., z Dubiecka. — Stadnicki hr. J. z Krakowa. — Almassy hr. B., c. k. nadp., z Gródka. — Harrest M., z Multan. Lipkowski P., z Rossyi. — Rogalewski W., z Wesołowa.

Hotel Europejski Pp. Kierzkowski J., z Sambora. — Łączyński K., z Kótkorza. — Rogawski K., z Olpina. — Strzelecki A, z Komarnik. — Wasylewski W., z Polanki.

Hotel angielski Pp. Rosenbach W., Dr. m. z Przemyśla. — Łysakowski J, z Ostrowa.

Hotel Krakowski Pp. Moszowski J., z Tarnopola. — Romanowski K., z Piotrowa. — Pieniązkiewicz J., c. k. porucznik z Złoczowa.

OSTATNIA POCZTA.

Do Wiednia przybył ambasador austryacki w Londynie hr. Beust.

Wiedeński korespondent *Czasu* zaprzecza pogłosce o wyczerpaniu całego funduszu przeznaczonego na wystawę powszechną

W Wenecyi panuje cholera.

Szach perski postanowił odwiedzić Thiersa.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego uchwalono wniosek Richarda, ażeby rząd z obcemi mocarstwami rozpoczął rokowania w celu polepszeń prawa międzynarodowego i zaprowadzenia stałego międzynarodowego sądu wojennego.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń 19. lipca. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* donosi, że Najj. Pan nadał generalnemu dyrektorowi Wystawy powszechnej, baronowi Schwarz, wielki krzyż orderu Franciszka Józefa. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu o zaprowadzeniu jednolitej taryfy dla austryacko-węgierskich telegrafów. Zwykła depesza kosztuje 50 ct. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1. sierpnia. Należytość telegraficzna opłacać się będzie osobną marką. *(B. K.)*

Berlin, 9. lipca. Dotychczasowy poseł związkowy niemiecki Balan mianowany został sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych z rangą pruskiego ministra stanu. *(B. K.)*

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 9. lipca 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (Oprócz kupona bież.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227	5	229	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	—	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	75	78	50
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	84	75	85	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	94	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	25	76	25
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	22
„ cesarski	5	18	5	25
Napoleond'or	8	85	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	109	—	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lipca 1873

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w banku	68.25	68.35
„ „ „ w srebrze	73.90	74.10
Losy z r. 1839 całe	268.—	270.—
„ „ 1839 piąta część	256.—	258.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	94.—	95.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.75	102.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.75	74.25
Galicyi	75.50	76.25
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	74.75	—.—
Węgier	77.—	78.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	190.—	191.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	2[illegible]	234.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	990.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	984.—	987.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	587.—	589.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	227.50	228.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2145.—	2150.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228.—	229.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	—.—	—.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	341.50	342.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	192.—	193.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	85.—	85.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	93.—	93.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.40	90.60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.75	102.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „	96.5	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	83.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	170.50	171.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	27.—	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.0	26.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.40
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.40	92.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.75	94.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.25	94.60
Hamburg za 100 M. B.	54.75	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	112.—
Pary. za 100 fr.	43.65	43.80
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ poł. wagi	5.29	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.88	8.89
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.—	109.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	50
„ „ „ w srebrze	73	75
Losy z 1860 roku	102	75
Akcye banku wiedeńskiego	987	—
„ „ kredytowego	228	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	30
Srebro	109	75
Napoleond'or	8	95
Dukat	—	—

(1940 2—3)

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym w przytomności dwóch c. k. notaryuszów, wylosowaniu obligów pierwszorzędnych i akcyi, wyciągnięte zostały losem seryi następujące numera:

A. Obligi:

336 sztuk 1. emissyi:

Nr. 1001 do włącznie 1098 Nr. 1100 do włącznie 1170
„ 1172 „ „ 1219 „ 1221 „ „ 1270
„ 1272 „ „ 1340.

189 sztuk 2. emissyi:

Nr. 84182 do włącznie 84370

razem **sztuk: 525**

Spłata wylosowanych tych obligów pierwszorzędnych nastąpi w sześć miesięcy po ciągnieniu, to jest dnia 2. stycznia 1874 r. rzeczywistą monetą srebrną w kasach i ajencyąch trudniących się wypłatą kuponów.

Z dniem 1. stycznia 1874 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie obligów wylosowanych, dlatego też podając obligi do spłaty, zwrócić należy wszystkie aż po ten dzień jeszcze nie zapadłe, do takowych należące kupony wraz z talonem, inaczej wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego potrąconą zostanie.

Następujące przy losowaniach w roku 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871 i 1872 wyciągnięte zapisy pierwszorzędne dotąd jeszcze nie są spłacone, mianowicie:

Z roku 1866:

19984, 23705, 47201.

Z roku 1867:

4349 8324 17136 38779 39740 42004 43994 45929.

Z roku 1868:

3987 8130 10043 10678 11527 11619 12075 17215 19008
19037 22327 26090 26313 33363 33638 35129 37243 38114
40494 41222 46017 46196 46287 47286.

Z roku 1869:

782 7293 7427 7734 10051 12430 13581 14430 16801
16952 19230 19443 21576 22957 24867 31573 31949 32834
32837 35219 36860 40176 44639 45486 46057 46208 49221.

Z roku 1870:

555 3496 3678 5097 5799 6206 6643 6825 10714
14550 14686 15958 17644 20271 20249 20316 20343 20381
20656 24633 25470 25950 26012 28022 28458 29877 31338
31936 32614 33264 33542 33995 34941 39939 40035 41220
41694 41922 42091 42092 43788 43812 45866 46195 46426
47910 48137 49034 49568.

Z roku 1871:

43019 43036—43038 43044
43051 43063—43064 43067
43089—43108 43122 43124—43125
43129 43133—43134 43140—43151
43157—43168 43184 43200
43216 43219—43220 43225
43227 43246 43255
43261 43265 43290
43299 43306 75501—75511
75567—75579 75595 75598—75599
75645—75649 75652—75655 75672.

Z roku 1872:

7003 7005—7007 7010 7016—7020
7028—7034 7038—7050 7054—7055
7065—7066 7073 7075 7093
7101 7103—7105 7110 7115 7121
7131 7134—7137 7147—7152 7154
7182—7184 7188—7196 7201—7203 7205
7209—7210 7212—7215 7217—7236 7244
7246 7251—7259 7263 7272 7274—7275
7277 7279—7280 7292 7295 7298
7312—7313 7318 84001 84011 84018—84032
84035 84058—84059 84062—84084 84086 84089
84091—84092 84095—84096 84101—84104 84110
84118—84120 84125—84128 84131 84134—84135
84139—84156 84164—84166.

Wiedeń, dnia 1. lipca 1873.

B. Akcye.

108 sztuk I. i II. emissyi.

Nr. 34001 do włącznie 34108.

75 sztuk III., IV. i V. emissyi.

Nr. 159001 do włącznie 159075.

Razem 183 sztuk.

Posiadacze rzeczonych 183 sztuk akcyj otrzymają w gotówce począwszy od dnia 2. stycznia 1874 roku kapitał na wylosowane akcye rzeczywiście wpłacony wraz z zapadłemi po dzień 31. grudnia 1873. procentami i ustanowionemi dywidendemi, którychby dotąd jeszcze nie podniesiono, a pierwotne ich akcye wymienione zostaną w myśl §. 51. statutów na osobne, na okaziciela brzmiące okazy użytkowania.

Z dniem 1. stycznia 1874 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanię akcyi wylosowanych, dlatego też podając akcyę taką do spłaty i podnosząc okaz użytkowania, wszelkie aż do onegoż dnia jeszcze nie zapadłe do niej teleżące kupony wraz z talonem zwrócić należy, inaczej wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego potrąconą będzie.

Posiadaczom okazów użytkowania przysłużają — wyjąwszy 5procentowej prowizyi od kapitału akcyjnego, która im się od dnia 1. stycznia 1874. r. więcej nie należy — równe prawa, tak jak posiadaczom akcyi nieumorzonych.

Za następujące, przy losowaniach w roku 1864, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871 i 1872 wyciągnięte akcye, nie podniesiono dotychczas okazów użytkowania, mianowicie:

Z roku 1864:

Nr. 69485.

Z roku 1867:

Nr. 12103, 76826, 98686.

Z roku 1868:

Nr. 27970.

Z roku 1869:

Nr. 76307.

Z roku 1870:

7740 8161 8579 11276 18502 28684 39969 55985 65100
93561.

Z roku 1871:

40017 40026—40028 40040—40041 40043—40044
40048—40054 40086—40088 40097.

Z roku 1872:

37503—37508 37511 37513—37514 37516
37519—37520 37522—37537 37540—37544
37546 37557 37566—37568 37570.
37574—37576 37579—37602 155501—155507
155522—155550 155552—155553 155567—155570.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni E. Winiarza.

(1749 2—3) **Edykt.**

Nr. 10478. Na dniu 25. marca 1872. zmarł w Bozen w Tyrolu p. Gustaw Marin c. k. pensyonowany kapitan bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ niewiadomo, czyli i którym osobom prawo dzidziczne spadku jego przysługuje, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu do spadku tego prawo sobie rościli, by prawo swe dziedziczne w przeciągu roku od dnia dziszejszego licząc w c. k. sądzie powiatowym w Bozen lub u podpisanego się zgłosili i wykazawszy swe prawo dziedziczenia oświadczenie się do objęcia tegoż spadku tem pewniej wnieśli, inaczej zostanie spadek dla którego tymczasowo Dr. Michał Kinsel publiczny ajent w Bozen jako kurator został ustanowionym, z tymi którzy oświadczenie swe do objęcia spadku tego wniosą i tytuł dziedziczenia udowodnią przeprowadzony i im przyznany, nieobjęta zaś część spadku, a na wypadek gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez wysoki skarb zostanie zabranym.

Bozen dnia 8. maja 1873.

(1930 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2751. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że celem przymusowego wybrania wywalczonej przez Mojżesza Unger jako prawonabywcy Eustacha Halickiego sumy wekslowej 800 zł. z odsetkami 6% od dnia 6 lipca 1867 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 14 zł. 56 ct. 8 zł. 72 ct. wa. tudzież kosztami egzekucyi 5 zł. 58 ct. 5 zł. 73 ct. 5 zł. 92 ct. wa kosztami niniejszej egzekucyi w kwocie 10 zł. 37 ct. wa. i nieokreślonemi kosztami edyktu przeciw Karolowi i Katarzynie Becker, rozpisuje się publiczna przymusowa relicytacya realności Nr. 9 na Podzamczu w Stryju położonej Karola i Katarzyny Becker własnej pod następującemi warunkami:

1. Publiczna ta relicytacya odbędzie się na dniu 31. lipca 1873 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, przy którym to terminie realność pod nr. 9 na Podzamczu w Stryju i niżej szacunku sprzedaną zostanie.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2207 zł. 31 ct. w. a.

3. Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej jako zadatek 5% ceny szacunku w ilości 111 złr. w. a. gotówką lub książeczkami kasy oszczędności krajowej, papierami państwowemi lub banku hipotecznego podług ostatniego kursu w urzędowej gazecie lwowskiej ogłoszonego. Zadatek nabywcy gotówką złożony, będzie w cenę kupna wliczonym, reszcie licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconym.

4. Nabywca będzie obowiązanym w ciągu dni 30 po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej połowę ceny kupna z wliczeniem zadatku gotówką złożonego, drugą połowę ceny kupna zaś w ciągu dalszych dni 60 do depozytu sądowego złożyć.

5. Po zapłaceniu całej ceny kupna wyda się nabywcy dekret własności i zostanie w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzonym, długi zaś intabulowane, zostaną na cenę kupna przeniesione.

6. Od złożenia ceny kupna nabywca uwolnionym będzie, jeżeli wykaże, że wierzycieli na pierwszych miejscach intabulowani swe należytości przy hipotece realności na sprzedaż wystawionej zostawić zezwalają i pretensyi osobistych do dłużników się zrzekli.

7. Nabywca będzie także obowiązanym, długi intabulowane do wysokości ceny kupna na siebie przyjąć, jeżeliby kredytorowie pretensye swoje przed wypowiedzeniem lub upływem terminu do wypłaty wyznaczonego przyjąć nie chcieli.

8. Jeźliby nabytych warunków nie wypełnił, natenczas na wniosek egzekucyę popierającego rozpisaną zostanie nadlicytacya bez powtórnego ocenienia na jego koszt i niebezpieczeństwo z jednym terminem, na którym realność w mowie bedąca za jaką bądź cenę sprzedaną będzie. Nabywca poprzedni odpowiada za niedobór z relicytacyi wyniknąć mogący do wysokości na licytacyi postąpionej, przeciwnie zaś niema prawa do przewyżki, gdyby się takowa okazała. Zadatek złożony przepada na rzecz wierzycieli hipotecznych.

9. Należytość od przeniesienia własności ma nabywca sam zapłacić.

10. Wyciąg hipoteczny tudzież akt oszacowania realności w mowie będącej wolno każdemu w registraturze tutejszego sądu bów., w dniu licytacyi zaś przy komisyi sądowej przejrzeć, co się zaś tyczy zaległych podatków rządowych odsyła się każdego do c. k. urzędu podatkowego w Stryju.

O tej licytacyi zawiadamia się Naftalę Halpern, Mojżesza Unger, małżonków Karola i Katarzynę Becker, c. k. prokuratoryę skarbu, Filipa Leibrok, Esterę Katz, Jozefa Zwilling, z życia i miejsca pobytu niewiadomych małżonków Jana i Annę Kirzewskich i innych wierzycieli, którzy albo później do tabuli weszli, lub którym niniejsza uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny przed terminem do licytacyi wyznaczonym doręczoną by być nie mogła, przez edykt i kuratora p. adw. Dr. Baczyńskiego usta nowionego.

Jako koszta niniejszego podania przyznają się: 1. za podanie 5 zł. 2. stemple 3 zł. 37 ct. razem 8 zł. 37 ct. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Stryj dnia 16. czerwca 1873.

(1932 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1388. C. k. sąd powiatowy w Ślemieniu zawiadamia niniejszem Piotra Micora, iż przeciw niemu, jakoteż i Janowi Micorowi Eustachy Micor w dniu 11. kwietnia 1873 do l. 1388 wniósł pozew, o oddanie połowy gospodarstwa pod l. K. 50 w Koconiu położonego z pn., wskutek czego do rozprawy ustnej termin na dzień 30. sierpnia 1873 god. 10 przed poł. został wyznaczonym.

Ponieważ miejsce pobytu Piotra Micora nie jest wiadomem, przeto sąd dla niego kuratorem Jana Bacaka w Koconiu ustanowił, z którym sprawa niniejsza zostanie przeprowadzoną.

Wzywa się zatem Piotra Micora, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Ślemień dnia 30. kwietnia 1873.

(1933 2—3) **Edykt.**

L. 11264. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu i życia, a to: Pawła Langa, Jana Czahs, Henryka Opfermana i Karola Oderskiego jako właścicieli sumy depozytowej 193 rubli srebrnych w banknotach i 1 zł. 20 ct. w. a. na rzecz masy upadkowej Jana Pawła Langa pod art. 59/873 w tutejszosądowym depozycie złożonej, do której od lat przeszło 40 nikt się nie zgłosił, ażeby w przeciągu jednego roku sześciu niedziel i trzech dni praw swych do tej sumy im przysługujących tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie krajowym zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu powyższe sumy depozytowe za przepadłe uznane i wysokiemu skarbowi wydane zostaną.

Kraków 23. czerwca 1873.

(1923 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 31469 Komisya krajowa dla spraw chowu koni zakupywać będzie na mocy upoważnienia wys. Ministerstwa rolnictwa ogiery dla zakładów ...ądowych w Drohowyżu i Olchowcach od chodowców prywatnych w następujących miejscowościach i terminach.

w Tarnowie dnia 4. października br.			
„ Rzeszowie	„ 5.	„	„
„ Przemyślu	„ 6.	„	„
„ Lwowie	„ 7.	„	„
„ Tarnopolu	„ 9.	„	„
„ Stanisławowie 11.		„	„

Do zakupna przypuszczane będą tylko ogiery mające lat 4. i starsze i zaopatrzone w metryki pochodzenia.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27. czerwca 1873.

(1936 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10426. Wskutek reskryptu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1873 l. 4011 podaje c. k. sąd obwodowy w Tarnowie do wiadomości, iż na prośbę Józefy z Borakowskich Łukaszkiewiczowej pozwolono na utworzenie nowego korpusu tabularnego dla realności pod l. 365 na Strusinie w Tarnowie na podstawie protokołu lokalnej wizyi przez c. k. starostwo dnia 21. marca 1872 spisanego i wzywa w myśl § 6 i 7 ust. hip. z dnia 25. lipca 1871 l. 96 Dz. pp. wszystkich, którzyby domagali się zmiany wpisu hipotecznego co do prawa własności lub posiadania realności pod l. 365 na Strusinie w Tarnowie przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie lub też przez sprostowanie oznaczenia tej nieruchomości, albo też przez skupienie korpusów tabularnych, lub innym jakim sposobem, tudzież wszystkich, którzyby uzyskali byli prawo zastawu, służebnictwa lub inne prawo do intabulacyi zdolne, aby te swe prawa zgłosili w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie do dnia 30. września 1873 włącznie bez względu na to, czy to zgłosić się mające prawo widocznem jest z ksiąg hipotecznych, lub z uchwały jakiej sądowej, lub czy o to prawo jako podanie stron w Sądzie jest w toku, a to pod utratą prawa windykowania zgłosić się mających praw przeciw trzecim osobom, którzyby nabyli w dobrej wierze prawa rzeczone na podstawie niezakwestyonowanych wpisów hipotecznych tudzież z tem dołożeniem, że przywrócenie tego terminu edyktalnego, jakoteż i przedłużenie tegoż dla pojedyńczych stron nie ma miejsca.

Prośbę i dokumenta wolno przejrzeć w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowogo.

Tarnów, dnia 5. czerwca 1873.

(1937 2—3) **Edykt.**

Nr. 2958. C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 26. kwietnia 1873. l. 19372. Hawryło Luśas gospodarz gruntowy z Chochtowa nr. d. 82., marnotrawcą uznany został i z tego powodu dla niego równocześnie kuratorem Mykietę Harasymca z Hulcza ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego

Bełz dnia 22. czerwca 1873.

(1938 2—3) **Edykt.**

Nr. 3308. C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 31. maja 1873. l. 27872. Michał Rosół gospodarz gruntowy z Żużela nr. d. 20. marnotrawcą uznany, i z tego po wodu dla niego kuratorem Daniel Łucyk z Żużela równocześnie ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego

Bełz dnia 22. czerwca 1873.

(1939 2—3) **Edykt.**

Nr. 1535. C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że dnia 19. grudnia 1843. zmarła w Iwanówce Dominika Ratuszna z pozostawieniem majątku i bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Demka Ratusznego syna spadkodawczyni wiadome nie jest, przeto wzywa go niniejszym edyktem, żeby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie do spadku tem pewniej wniósł, ileże w razie przeciwym spadek byłby pertraktowanym ze spadkobiercami, którzy się zgłosili, i z kuratorem Iwanem Ratusznym dla niego ustanowionym.

Z c. k. sądu powiatowego

Skałat dnia 30. czerwca 1873.

(1941 2—3) **Edykt.**

L. 15971. Marcin Mojseowicz reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4. lutego 1873 l. 665 c. k. notaryuszem w Załościach w okręgu c. k. sądu obwodowego złoczowskiego mianowany dnia 17. czerwca 1873 przysięgę urzędową złożył.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 24. czerwca 1873.

(1942 2—3) **Edykt.**

L. 3832. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Raka; że Berl Wolkenfeld wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 22 złr., że termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 11. sierpnia 1873, godzinę 9 z rana, i że do zastępstwa zapozwanego zamiano wany został Sobestyan Kałamarz kuratorem; któremu zapozwany ma swoje dowody udzielić, lub innego zastępcę ustanowić i sądowi oznajmić.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 22. czerwca 1873.

(1944 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7084. C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa w sprawach cywilnych wydelegowany czyni wiadomo, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego z dnia 8. marca 1873. l. 11228. Edward Trescher za obłąkanego uznany i pod kuratelę wzięty i kuratorem dla niego Adolf Trescher ustanowionym został.

Lwow dnia 30. kwietnia 1873.

(1945 2—3) **Konkurs.**

Nr. 696. pr. W okręgu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej dla królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem będą obsadzone następujące posady:

1. w VI. klasie rangi: posady nadradców skarbowych.
2. w VII. klasie rangi: posady radców skarbowych.
3. w VIII. klasie rangi: posady sekretarzów skarbowych, między temi jednej posady dla zawodu salinarnego, Nadkomisarzy skarbowych, jednej posady nadinspektora straży skarbowej i Dyrektora archiwum map.
4. w IX. klasie rangi: posady komisarzy skarbowych.
5. w X. klasie rangi: posady koncypistów skarbowych.

Ubiegający się wniosą podania w ciągu trzech tygodni do Prezydyum c. k. krajowewej Dyrekcyi skarbowej i wykażą przy ubieganiu się o posadę sekretarza salinarnego, ukończone studya w zawodzie górniczym, o posadę Dyrektora Archiwum map zaś uzyskany stopień geometra, o resztę posad zaś ukończone studya prawnicze i zdany egzamin przepisany dla wyższej służby przy kierujących władzach skarbowych, tudzież wiadomość języków krajowych.

We Lwowie dnia 6. lipca 1873.

(1947 2—3) **Edykt.**

Nr. 16485. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62. ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Edwarda Schickedanza handlarza wina w Białej a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. obowiązuje. Komisarzem konkursowem ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Biały p. Dipoltera, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. krajow. Dr. Nechi z substytucyą p. Dra. Eisenberga adw. krajowego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na termin dnia 14. Lipca 1873. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, do przedłożenia dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby: takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31. sierpnia 1873. w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15. września 1873. o godzinie 10. zrana w biurze komisarza koknrsowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili. Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli który dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Biały lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Biały zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będę w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 1. lipca 1873.

(1948 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 12188. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że reskryptem c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 15. maja 1873 do L. 7598 tutejszy sąd do przeprowadzenia postępowania konkursowego na majątku Franciszka Ksawerego Wykowskiego w miejscu c. k. sądu krajowego w Krakowie delegowany, tudzież że uchwałą tutejszego c. k. sądu z dnia dzisiejszego dotychczasowy komisarz konkursowy p. Heinrich, c. k. sędzia powiatowy w Wojniczu z tego urzędu uwolniony i na jego miejsce c. k. adjunkt sądowy p. Rudolf komisarzem konkursowym ustanowiony został.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 19. czerwca 1873.

(1949 2—3) **Edykt.**

L. 5762. Złoczowski c. k. sąd obwodowy czyni niniejszem wiadomo, że relicytacya dóbr Pletenice, położonych w starostwie przemyślańskiem, a byłym obwodzie Brzeżańskim w sprawie egzekucyjnej galic. kasy oszczędności przeciw Teresie Cikowskiej względem zapłacenia 3947 złr. 46 ct. w. a. z pn. na prośbę p. Teresy Cikowskiej przeciw Antoniemu Roszkowskiemu, nabywcy onychże na przetargu publicznym, uchwałą z dnia 2. kwietnia 1873 l. 1690 na dzień 17. lipca 1873 rozpisana, na skutek uchwały z dnia 2. lipca 1873 l. 1762 odwołaną została.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 2. lipca 1873.

(1950 2—3) **Edykt.**

Nro. 1689. Z c. k. sądu powiatowego w Czortkowie wyznacza się w celu wyboru wydziału wierzycieli masy upadłej Meszla Kelmann, tudzież w celu potwierdzenia dotychczasowego lub wyboru innego zawiadowcy masy termin na dzień 29. lipca 1873 o 9. godzinie przed południem w biurze naczelnika sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 29. maja 1873.

(1955 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12545. Z dniem 15. lipca b. r. wchodzi w życie urząd pocztowy w Nadbrzeziu, powiat Tarnobrzeg, który się zajmywać będzie przesyłaniem listów, jazdą pocztową i przekazami pieniężnymi.

Komunikacyę swą utrzymywać będzie z urzędem pocztowym w Dzikowie zapomocą codziennych jazd posłańczych, które się w sposób następujący odbywać mają:

z Nadbrzezia o godzinie 10 rano
do Dzikowa „ 11 m. 40 „

Łączy się z jazdą posłańczą do Baranowa.

z Dzikowa o godzinie 1 m. 15 po południu
do Nadbrzezia „ 2 „ 55 „

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z Baranowa.

Temi jazdami posłańczemi będą odsyłane przesyłki konwojowe (frachtowe) aż do wysokości 25℔ pojedynczej wagi.

Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Nadbrzeziu wliczają się tymczasem następujące gminy:

Nadbrzezie z miejscowością Dembina, Ostrowiec, Zalesie, Zarzykowice i Trześń.

Co się niniejszem do powszechne wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
Lwów 30. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 12545 Mit 15. Juli l. J. wird in Nadbrzezie Tarnobrzeger-Bezirkes ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbingung mittelst täglicher Bothenfahrten mit dem k. k. Postamte in Dzików unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

Von Nadbrzezie 10 Uhr Vormittags.
in Dzików 11 Uhr 40 M. „

Influirt zu den Bothenfahrten nach Baranów.

Von Dzików 1 Uhr 15 M. NM.
in Nadbrzezie 2 „ 55 „

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrten aus Baranów.

Mit diesen Botenfahrten werden Frachtsendungen bis zum Einzelngewichte von 25 ℔ befördert.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Nadbrzezie werden vorläufig folgende Gemeinden einverbleibt:

Nadbrzezie mit der Ortschaft Dembina, Ostrowiec, Zalesie, Zarzykowice und Trześń.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Postdirektion.
Lemberg, am 30. Juni 1873.

(1956 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13454. Począwszy od dnia 16. lipca 1873 zostaną codzienne jazdy posłańcze między Kolbuszowem i Maydanem dalej codzienne piesze poczty posłańcze między Raniszowem a Sokołowem tudzież Raniszowem i Kolbuszowem zastawione, zaś między Rzeszowem a Kolbuszowem przez Głogów, dalej między Raniszowem a Głogowem, nakoniec między Majdanem a Dzikowem będą zaprowadzone codzienne jazdy posłańcze, a z Rzeszowa przez Głogów, Kolbuszów i Majdan do Dzikowa zostanie wprowadzony pojedyńczy obieg.

Wspomnione jazdy posłańcze również i piesze poczty posłańcze między Raniszowem a Bojanowem będą od powyższego czasokresu następująco się odbywać:

1. Jazdy posłańcze między Rzeszowem a Dzikowem:

z Rzeszowa o godz. 6 rano
do Głogowa „ 7 m. 20 rano
z „ „ 7 „ 30 „
do Kolbuszowa „ 9 „ 30 „
z „ „ 9 „ 40 „
do Maydanu „ 11 „ 30 przed połud.
z „ „ 11 „ 40 „
do Dzikowa „ 2 „ 40 „

Odchodzi po przybyciu pociągów nocnych z Krakowa i Lwowa.

z Dzikowa o godz. 6 rano
do Majdanu „ 6 przed południem
z „ „ 2 po południu
do Kolbuszowa „ 3 m. 50 po południu
z „ „ 4 „ — „
do Głogowa „ 6 „ — wieczór
z „ „ 6 „ 10 „
do Rreszowa „ 7 „ 30 „

Łączy się między Krakowem i Lwowem.

2 Jazdy posłańcze między Raniszowem i Głogowem:

z Raniszowa o godz. 4 po południu
do Głogowa „ 5 m 20 „

Łączy się z jazdami posłańczemi do Rzeszowa.

z Głogowa o godz. 8 rano
do Raniszowa „ 9 m. 20 rano

Odchodzi po przybyciu jazd posłańczych z Rzeszowa.

3. Piesze poczty posłańcze między Bojanowem a Raniszowem:

z Bojanowa o godz. 5 rano
do Raniszowa „ 8 m. 45 rano
z Raniszowa „ 10 przed południem
do Bojanowa „ 1 m. 45 po połud.

Odchodzi po przybyciu poczty z Głogowa.

Powyższemi jazdami posłańczemi będą odsyłane konwojowe przesyłki (frachtowe) do wysokości 25℔ wagi pojedynczej.

Co się do powszechnej wiadomości po daje,

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
Lwów 29. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 13454. Vom 16. Juli 1873 angefangen werden die täglichen Botenfahrten zwischen Kolbuszów und Maydan dann die täglichen Fußbotenposten zwischen Ranischów und Sokolów dann Ranischów und Kolbuschów eingestellt, dagegen aber zwischen Rzeszów und Kolbuszów über Głogów, dann zwischen Raniszów und Głogów, endlich zwischen Maydan und Dzików tägliche Botenfahrten eingeführt, und von Rzeszów über Głogów, Kolbuszów, Maydan bis Dzików ein enheitlicher Cours hergestellt.

Die erwähnten Bothenfahrten, so wie die Fußbothenposten zwischen Raniszów und Bojanów werden vom obigen Zeitpunkte an in nachstehender Ordnung, verkehren.

1. Botenfahrten zwischen Rzeszów und Dzików

Von Rzeszów 6 Uhr Früh
in Głogów 7 „ 20 M. Früh
von „ 7 „ 30 „
in Kolbuszów 9 „ 30 „
von „ 9 „ 40 „
in Maydan 11 „ 30 VMittgs.
von „ 11 „ 40 „
in Dzików 2 „ 40 N „

Geht ab nach Ankunft der Nachtzüge aus Krakau und Lemberg.

Von Dzików 6 Uhr Früh
in Maydan 9 „ VMttgs
von „ 2 „ Nachmittags
in Kolbuszów 3 „ 50 M. „
von „ 4 „ — „
in Głogów 6 „ — Abends
von „ 6 „ 10 „
in Rzeszów 7 „ 30 „

Influirt zwischeu Krakau und Lemberg

2. Die Botenfahrten zwischen Raniszów und Głogów.

Von Raniszów 4 Uhr Nachmittags
in Głogów 5 Uhr 20 M. „

Influirt zu den Bothenfahrten nach Rzeszów.

Von Głogów 8 Uhr Früh
in Raniszów 9 Uhr 20 M. Früh

Geht ab nach Ankunft der Bothenfahrten aus Rzeszów

3. Fußbothenposten zwischen Bojanów und Raniszów.

Von Bojanów 5 Uhr Früh
in Raniszów 8 Uhr 45 M. Früh
Von Raniszów 10 Uhr Vormittags
in Bojanów 1 Uhr 45 M. Nachmittags

Geht ab nach Ankunft der Post aus Głogów.

Mit obbesprochenen Bothenfahrten werden Fracht-Sendungen bis zum Einzelngewichte von 25 Pfd. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.
Lemberg, am 29. Juni 1873

(1958 1–3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1479. Przy tutejszym c. k. sądzie krajowym opróżnioną została posada pomocnika woźnego z płacą roczną 300 zł. w. a. i dodatkiem służbowym 25/00, na którą to posadę rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem czterotygodniowym poczynającym się z dniem 15. lipca 1873.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swe do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie nadto kandydaci wojskowi winni wykazać się certyfikatem, uzyskanym w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 do l. 60.

Lwów dnia 2. lipca 1873.

(1960 1–3) **Edikt.**

Z. 7250. Vom k. k. Kreisgerichte wird hiemit kundgemacht, es habe Fr. Scheindel Kiesler das Ansuchen um Amortisirung der im Lastenstande der sub Nr. 69 St. in Stanislau gelegenen Realität, auf Grundlage des Vertrages vom 10. November 1813. Zu Folge Beschlußes des bestandenen Stanislawower Magistrats-Gerichtes vom 10. Mai 1815 Z. 602 versicherten Satzposten als der laut Dom. 3 pag 183 n. 1. on. zu Gunsten des Moszke Himmelbrand versicherten Summe von 40 fl. w. w. und der laut der nähmlichen Lastenpest zu Gunsten der Beile Himmelbrand versicherten Summe von 80 fl w. W. gestellt, es werden somit mittelst gegenwärtigen Ediktes diejenigen, welche auf diese Hypothekarforderungen Ansprüche haben, aufgefordert ihre diesfälligen Ansprüche bis zum 31. Juli 1874, hiergerichts anzumelden.

K. k. Kreisgericht.
Stanislau, am 31. Mai 1873.

(1961 1—3) **Edykt.**

L. 7753. C. k. sąd obwodowy Tarnopolski wzywa posiadającego wedle zapodania Salomona Drimera, zagubiony a wystawiony w języku niemieckim przez Salomona Drimera w Trembowli dnia 17. stycznia 1873 na 46 zł. aw. w trzy miesiące od daty płatny przez Agatona Szpitala, który go do zapłaty przyjął, aby w przeciągu 45 dni weksel ten sądowi temu przedłożył i prawa swe doń wykazał, w przeciwnym bowiem razie weksel ten poczytanym będzie za nijaki i prawnie bezskuteczny.

Z c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 18. czerwca 1873.

(1962 1—3) **Edykt.**

Nr. 6069. cyw. C. k sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem hipotecznych wierzycieli 1/3 części dóbr Worwolince w byłym obwodzie Czortkowskim położonych; jak Dom. 362. pag. 308 n. 4 her. p. Tekli z Janickich Grądzkiej własnej, od której kapitał indemnizacyjny w kwocie 163 zł. 28½ ct. m. k. wymierzony został, aby w myśl §. 11 c. pat. z 8. listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. urządzone zgłoszenia swoich wierzytelności do 31. sierpnia 1873 w tutejszym sądzie wnieśli, ileże w razie przeciwnym niezgłaszający się uważanym będzie jako zezwalający na przekazanie pretensyi do kapitału wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, dalei niebędzie słuchanym przy rozprawie, następnie istnieć prawo czynienia zarzutów i użycia jakich bądź środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesenci w myśl §. 5 pat. z 25 września 1850 zawarli, jednakże tylko wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została do kapitału wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27. została zabezpieczoną na granice i ziemi.

Ponieważ właścicielka tabularna tej części dóbr Worwolińce p. Tekla z Janickich Grądzka z życia i miejsca pobytu jest nieznaną więc do przeprowadzenia tej sprawy indemnizacyjnej ustanawia się w myśl §. 17 c p. z 8. listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. dla niej, lub ewentualnie jej nie objętej masy spadkowej, lub też spadkobierców kuratora w osobie p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Żywickiego i wydając im dotyczące dekreta, doręcza się kuratorowi niniejszą uchwałę i o tem p. Teklę Grądzkę uwzględnienie jej spadkobierców edyktami się zawiadamia z wezwaniem, by sądowi o miejscu swego pobytu donieśli i kuratora o stanie rzeczy zawiadomili, lub innego pełnomocnika postanowili, inaczej bowiem sprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol dnia 11. czerwca 1873.

(1963 1—3) **Obwieszczenie**

L 1636. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie wskutek prośby p. Jana Czaczki de praes. 8. marca 1873 l. 1636 celem zaspokojenia pretensyi p. Jana Czaczki w kwocie 250 zł. w. a. z procentem po 12% od dnia 29. grudnia 1870, tudzież kosztów egzekucyjnych już przyznanych w ilościach 5 zł. 66 ct. a. w. i 6 zł. 68 ct. w. a. tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych obecnie się przyznających w kwocie 11 zł. 86 ct. w. a. dozwolił egzekucyjną sprzedaż licytacyjną realności pod nr. k. 11, a Nr. rep. 14 w Ruskiej wsi położonej, wedle Dom. 1 p. 35 n. 1 haer. p. Wojciecha Drozdowskiego własnej, i w tym celu rozpisuje trzy termina licytacyjne, a to:

1. Na dzień 18. sierpnia 1873 2. Na dzień 15. września 1873. 3. Na dzień 16. października 1873, zawsze o godzinie 10. przed południem w gmachu tutejszego sądu odbyć się mające pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 3337 zł. w. a. niżej której realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie będzie;

2. Chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 334 złr. w. a., w gotowiźnie albo w papierach publicznych rządowych, w listach zastawnych galicyjskich, które wedle kursu z ostatniej gazety urzędowej lwowskiej obliczone będą. Wadium najwięcej ofiarującego zatrzymane, zaś innym współlicytantom po skończonej licytacyi zwrócone zostanie Akt oszacowania i extrakt tabularny, jako też i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowem archiwum. Wierzycielom hipotecznym, którzyby po 20 lutego 1873 na realności nr. k. 11, nr. rep. 14 w Ruskiej wsi hipotekę uzyskali, jakoteż i tym którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny wcale nie, albo niedość wcześnie doręczoną być mogła, tak do aktu licytacyi jako też do dalszych działań w tej sprawie egzekucyjnej ustanawia się kuratora ad actum adw. p. dr. Maurycego Reinesa z substytucyą adw. p. dr. Rodryga Alsa.

Rzeszów dnia 15. czerwca 1873.

Erkenntniße.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. Juli 1873, Zl. 10406 Stf., zu Recht erkannt:

Der Artikel „zapovézení první valné hromady politického spolku v Trebiči“, und ingleichen der Artikel „Frenštát a Trebič“ unter der Rubrik „Politické zprávy domaci“ der Zeitschrift „Moravská orlice“ vom 2. Juli 1873 Nr. 150 begründen den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl. die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten. (1959)

(1953 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 376. Wydział lwowskiej Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że adwokat urzędujący we Lwowie Dr. Michał Tustanowski złożył urząd Adwokata z dniem 1. lipca 1873. mianując zastępcami swoimi p. adw. Dr. Marcelego Madeyskiego i p. adw. Dr. Ferdynanda Krattera we Lwowie; którą rezygnacyę z adwokatury i zamianowanie substytutów Wydział Izby Adwokatów do zatwierdzającej przyjął wiadomości.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów dnia 1. lipca 1873.

(1957 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 33862. Dla oddania przedsiębiorstw wykonania robót ziemnych i innych w celu splanowania części placu przeznaczonego pod budowę gmachów dla c. k. akademii technicznej we Lwowie, niemniej w celu sprzedaży uzyskanych przy tych robotach 316 sztuk drzew różnego rodzaju i różnej grubości;wynoszącej po części nawet nad 15 cali, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową, która się odbędzie na dniu 18. lipca br. o godzinie 12 w południe w c. k. Namiestnictwie w biurze c k Radcy Namiestnictwa pana Karasińskiego.

Koszta wyżej nadmienionych robót są w przybliżeniu obliczone na 9188 zł. 83 ct., która to kwota stanowi sumę fiskalną.

Plany na te roboty, bliższe warunki tychże wykonania jakoteż spis cen jednostkowych przeglądnąć można na placu budowy w biurze c. k. inspicyenta budowy przy ulicy Maryi Magdaleny pod l. 1 przed południem od godziny 9 do 12 a po południu od 3 do 6.

Chęć mających do tego przedsiębiorstwa, wzywa się by wnieśli w terminie oznaczonym do komitetu budowy w c. k. Namiestnictwie swoje oferty, które sporządzone być mają podług wzoru podanego w warunkach spisanych dla robót stanowiących przedmiot przedsiębiorstwa.

Oferty któreby nie były w terminie wniesione lub nie ułożone podług nadmienionego wzoru, nie będą uwzględnione.

Z Komitetu dla budowy c. k. akademii technicznej.
We Lwowie dnia 7. lipca 1873.

(1927 3—3) **Konkurs.**

L. 52 Obsadzonych będzie kilka posad woźnych przy c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr galicyjskich w Bolechowie i przy c. k. kasach gospodarczych z roczną płacą 400 zł. lub 300 zł.

Ubiegający się o te posady powinni wykazać swój wiek, dotychczasowe zajęcie, i dokładną znajomość języków krajowych, nie mniej być świadomymi czytania i pisania, i wnieść podania swoje w przeciągu dni trzydziestu tutaj albo bezpośrednio, albo, jeżeli dotychczas mieli zajęcia w służbie publicznej, przez przynależną swoją władzę urzędową.

Z c. k. Dyrekcyi dóbr i lasów galicyjskich.
Bolechów, dnia 1. lipca 1873.

(1929 3—3 **Ogłoszenie.**

L. 893. Celem obsadzenia kilku posad mierniczych przy powiatowych komisyach szacunkowych tutejszego okręgu z dzienną płacą po trzy złr. i z należytościami regulatywem przyznanemi rozpisuje się konkurs do 20. lipca 1873.

Ubiegający się o tę posadę winni donieść swoje podania do Prezydyum c. k. podkomisyi krajowej pod gr. w Krakowie przez swą przełożoną władzę, jeźli w służbie publicznej zostają, inaczej przez należne c. k. starostwo, wykazując świadectwami legalnemi obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, odbyte egzamina praktyczne, nienaganne zachowanie, stan zdrowia, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, znajomość języka krajowego, a w szczególe wykształcenie w zawodzie mierniczym.

Kraków, dnia 29. czerwca 1873.

(1934 2–3) **Edykt.**

L. 4275. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla nieobecnego p Jana Urbana kuratorem ad actum p. adw. dr. Kostheima z substytucyą adw. dr. Rybickiego a zawiadamiając nieobecnego p. Jana Urbana edyktami o pozwie przeciw niemu wytoczonym, doręcza nakaz zapłaty z dnia 27. lipca 1871 l. 4582 ustanowionemu kuratorowi i wzywa tegoż by praw kuranda zgodnie z obowiązującemi przepisami przestrzegał.

Rzeszów, dnia 5. czerwca 1873.

(1869 3—3) **Edykt.**

Nro 6750. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Mojżesza i Wilhelma Fridmanów c. k. radca Strumiński w miejsce dotychczasowego komisarza upadłości pana Faustyna Janera zamianowany został.

Tarnopol, dnia 16. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.